

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Października v.s. 1824 Roku

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet sankt-petersburskich jest dnia 24 września.

Gazeta Senacka ogłosiła Naywyższe Dyploma, w brzmieniu następującem:

z Bożey Łaski

MY ALEXANDER PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY

it. d., it. d., it. d.,

Jenerałowi Deżurnemu Głównego Sztabu NASZEGO, Jenerałowi Majorowi Potapowemu.

Na okazanie wdzięczności NASZEY za odznaczającą się i gorliwą służbę Waszą i za trudy, podjęte przez Was w sprawowaniu Deżurstwa Głównego Sztabu NASZEGO, Nayłaskawiey darujemy Wam brylantowane znaki orderu świętej Anny pierwszej klasy, które przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam przychylni.

Na autentyku własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką podpisano tak: ALEXANDER.

w Czembarze d. 30 sierpnia 1824 roku.

z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,

it. d., it. d., it. d.,

NASZEMU Jenerał Adjutantowi Naczelnikowi Głównego Sztabu pierwszego Woyska, Jenerał Porucznikowi, Baronowi Tollowi.

Na okazanie w każdym czasie zadowolenia NASZEGO z odznaczającej się i gorliwej służby Waszey, szczególniey zaś, dla sprawiedliwej nagrody niezmordowanych trudów i troskliwości Waszey, we wszystkich oddziałach zarządu Głównego Sztabu pierwszego Woyska, zasługujących na zupełną NASZĄ pochwałę Naymilościwiey mianujemy Was Kawalerem Orderu świętego Alexandra Newskiego, 1. órego znaki przy tém przesyłając, zostajemy ku Wam z CESARSKĄ ŁASKĄ NASZĄ przychylni.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak: ALEXANDER.

M. Penza dnia 3 września 1824 r.

z Bożey Łaski,

MY ALEXANDER PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSYY,

it. d., it. d., it. d.,

NASZEMU Rzeczywistemu Radcy Stanu, Gubernatorowi Cywilnemu Penzeńskiemu, Łubianowskiemu.

W czasie teraźniejszego pobytu NASZEGO w powierzony Wam gubernii penzeńskiej, ze szczególniejszém zadowoleniem Przekonałismy się o odznaczającym się porządku i urządzeniu, we wszystkich oddziałach sprawowania jej znajdujących się. Na okazanie NASZEY ku Wam za to wdzięczności, Naymilościwiey mianujemy Was Kawalerem Orderu świętego Równego z Apostołami Xiążęcia Włodzimierza drugiej klasy, Wielkiego Krzyża, którego znaki przy tém przesyła-

jąc, zostajemy ku Wam CESARSKĄ ŁASKĄ NASZĄ przychylni.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką tak: ALEXANDER.

M. Penza dnia 3 września 1824 r.

W Naywyższym Ukazie JEGO CESARSKIEY MOŚCI, do Rządzącego Senatu, datowanym dnia 1go września, wyrażono: „Rzeczywistemu Radcy Taynemu, Nowosilcowemu, Naymilościwiey Rozkazujemy bydź Kuratorem Wydziału Edukacyynego Wileńskiego, a Radcy Taynemu, Hrabu Ławalowi, pozostać, jak pierwiej, Członkiem Rządu Głównego Szkół.“

Ukazy Rządzącego Senatu:

O tém, iżby powiatowe sądy, magistraty i ratusze, na mocy Naywyższego Ukazu 24 listopada 1821 roku, wydawały rozprawującym się świadectwa, o dopełnieniu przez nich ustanowionego porządku na przenos spraw, na papierze herbowym ceny rubla.

Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Rządzący Senat słuchali doniesienia woroneskiej izby sądu cywilnego, w którym wyraża, że przez Ukaz Rządzącego Senatu pod dniem 21 grudnia 1823 roku kazano izbom cywilnym i innym równego z niemi stopnia urzędów, wydawać rozprawującym się świadectwa, o dopełnieniu przez nich ustanowionego porządku w przenosie spraw, na herbowym papierze dwórublowego stępla: ponieważ punktem 40 Imiennego Naywyższego Ukazu z dnia 24 listopada 1821 roku, na odbywające się sprawy w Rządzącym Senacie rozkazano używać herbowy papier nadwa ruble arkusz; a że punktem 39 tegoż Imiennego Naywyższego Ukazu, również kazano w izbach cywilnych i innych równych im urzędach, na odbywające się sprawy używać papier herbowy na jeden rubel arkusz; niektóre zaś powiatowe sądy, magistraty i ratusze, wydają rozprawującym się pomienione świadectwa, o dopełnieniu porządku apelacyynego, na papierze herbowym 3okopiejkowym; i dla tego woroneska izba sądu cywilnego przedstawia Rządzącemu Senatowi, azali niepodoba się rozkazać, stosownie do tego Ukazu, zalecić wszystkim niższym mięyscom sądowym, iżby one takowe świadectwa wydawały rozprawującym się na papierze herbowym jednórublowym; na co oczekuje rozwiązującego zalecenia, Rozkazali: wszystkim Rządom Gubernialnym ponowić zalecenia, ażeby od siebie zaleciły sądom powiatowym, magistratom i ratuszom, iżby na ośnwie Naywyższego Ukazu 24 listopada 1821 r., wydawały rozprawującym się świadectwa, o dopełnieniu przez nich ustanowionego na przenos spraw porządku, na papierze herbowym ceny rublowey. O czém posłać Ukazy, również przez Ukazy uwiadomić wszystkie izby cywilne, sądy gubernialne, sądów głównych i jeneralnych 2gie departamenta, hofgerycht inflantski, oberlandgerycht estoński, oberhofgerycht kurlandski, wysokiego gruzińskiego rządu ekspedycye sądu i rozprawy, i woyskową kancelaryą woyska dońskiego, takż i P. Ministra Skarbu. Dnia 26 junii 1824 roku. (Z 1go Departamentu).

O zaleceniu Rządowi Gubernialnym, iżby z włóczęgami, którzy o nic prócz włóczęstwa nie są obwinieni, postępowano było ściśle na podstawie istniejących o nich postanowień.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat słuchał rapportu Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych, że Rządzący Senat przy Ukazie pod dniem 12 przeszłego miesiąca lutego przesłał do niego na rozpatrzenie i postanowienie doniesienie saratowskiej izby kryminalnej, która upraszała o rozwiązanie: czy powinny wchodzić na rewizję do tej izby sprawy o takich ludziach, którzy prócz ucieczki i włóczęstwa o żaden występki nie są przekonani, i prócz zesłania do Syberyi na zaludnienie, nie podpadają żadnemu ukaraniu; lub na podstawie dawnych o ludziach tego rodzaju postanowień, czyli należy ich odsyłać prosto z urzędów policyjnych do Rządu gubernialnego, dla odesłania dokąd należy? Z doniesienia tego między innemi okazuje się: że powodem do tego zapytania było uczynione przez tameczny Rząd gubernialny, na mocy artykułu 1go Na y w y ż e y potwierdzonej ustawy o ssylkowych, rozporządzenie, iżby wszystkie w ogólności sprawy o włóczęgach, po rozwiązaniu ich w urzędach niższych sądowych, przesyłane były na rewizję do izby kryminalnej; a ponieważ w pomienionym artykule ustawy o ssylkowych, jak podług samej jego myśli sędzić powinno, mówi się nie o włóczęgach, ale o ludziach, osądzonych za występki, które na nich ściągają karę zesłania do Syberyi, do ciężkich robót, lub na zaludnienie; przeto tenże Zarządzający Ministerium spraw wewnętrznych podaje: wspomniane rozporządzenie Saratowskiego Rządu Gubernialnego, jako niezgodne, ani z przytoczonym przez niego artykułem ustawy o ssylkowych, ani z prawami o włóczęgach wydanymi, a w doniesieniu izby kryminalnej wyrażonemi, odmienić i zalecić, iżby z włóczęgami, którzy o nic prócz włóczęstwa nie są obwinieni, postępowano było ściśle na podstawie istniejących o nich postanowień; o czém przedstawia do uwagi Rządzącego Senat: **R o z k a z a ł i:** ponieważ uczynione przez Saratowski Rząd Gubernialny rozporządzenie, iżby wszystkie w ogólności sprawy o włóczęgach, po ich osądzeniu w urzędach niższych sądowych, odsyłać były na rewizję do izby kryminalnej, porównawszy z artykułem 1 ustawy o ssylkowych, w dniu 22 lipca 1822 r. Na y w y ż e y potwierdzonej, na mocy którego uczyniono takowe rozporządzenie, okazuje się niezgodne z tym artykułem i z postanowieniami o włóczęgach; gdyż w artykule 1 ustawy o ssylkowych mówi się nie o włóczęgach, ale o ludziach, osądzonych za występki, które na nich ściągają karę zesłania do Syberyi, do ciężkich robót, lub na zaludnienie; a w ostatnich zaleconych: włóczęgów, którzy żadnych o sobie świadectw nie mają i prócz włóczęstwa żadnego występkę nie popełnili, odsyłać do Syberyi na zaludnienie, nie czekając nawet końca wywieżenia się o pierwiastkowem ich zamieszkaniu z tych miejsc, z kąd powiadają siebie zbiegłymi, jak o tem w Na y w y ż e y Ukazie d. 23 lutego 1823 r. wyrażono: więc podług tego Rządzący Senat, stosownie do Opinii Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych postanowił: wyżej wyrażone uczynione przez Saratowski Rząd Gubernialny rozporządzenie odmienić i zalecić tak jemu, jako dla zapobieżenia mogącym być w tej rzeczy wątpliwościom, i dalszym Rządowi Gubernialnym, iżby z włóczęgami, którzy o nic prócz włóczęstwa nie są obwinieni, postępowano było ściśle na podstawie istniejących o nich postanowień; o czém posłać Ukazy, i również przez Ukaz uwiadomić wszystkie Izby Sądu Kryminalnego. Tobolskiego i Tomskiego Jenerał-Gubernatora, i Zarządzającego Ministerium spraw wewnętrznych. Dnia 31 lipca 1824 r. (Z 1go Departamentu).

FRANCYA.

Paryż, dnia 25 września.
(z Gazety Warszawskiej).

Wczora po mszy ś. teraźniejszy Król przy-

jął w St. Cloud Panującego Xięcia Brunswickiego, a potem pracował z Hrabią Villele.

Wczasie ostatniej choroby nieboszczyka Króla, Xiężna Angouleme wchodziła zawsze zapłakana do pokoju jego. Gdybyś W Pani wiedziała (rzekł ten Monarcha) *com cierpiał w ciągu 5 lat ostatnich, nie płakałabyś, alebyś się owszem cieszyła.*

Trudno wyrazić, jak ostatnie chwile życia zesłanego Króla były spokojne; lubo był osłabiony, zachował jednak całą przytomność umysłu. Jeden z wyższych urzędników, czytał przed nim ważne rachunki, a lekając się, aby Monarcha nie doznał nowej słabości, słuchając ciągle powtarzanych liczb, opuścił jeden wiersz. Król odezwał się: *Omyliłeś się W Pan, gdyż w tém miejscu powinno być wyrażono 300 franków: i właśnie tyle znajdowało się w opuszczonym wierszu.*

W kilka godzin po zgonie Ludwika XVIII, zakończył także życie stary rojalista *Fisset de Lamote*, mając lat 83, który był przywiązany do Króla swego. Gdy się dowiedział o chorobie Monarchy, oświadczył, iż go nie przeżyje.

Trzeci raz zdarza się we Francji, iż trzech braci następuje po sobie na tron. W XIV wieku od roku 1314 do 1328 panowali kolejno trzy synowie *Filipa Pięknego* pod imieniem *Ludwika X*, *Filipa V* i *Karola IV*. Toż samo w XVI wieku panowali synowie *Henryka II* pod imieniem: *Franciszka II*, *Karola IX* i *Henryka III*.

— Dnia 27. —

Król Jmć, *Karol X*, odprawił dzisiaj uroczysty wjazd do tutejszej stolicy. Monarcha wyjechał pojazdem, z *St. Cloud* o pół do 12, przejechał przez las bułowski, a przy rogatce *Maillet* wsiadł na konia: poczem zaraz ruszyła parada w następującym porządku: Naprzód oddział żandarmerji, potem główny sztab rozmaitych oddziałów wojska w Paryżu, i jenerałowie, bawiający w Paryżu, a niemający tam dowództwa; dalej 2 szwadrony gwardji Królewskiej, Xiążę *Bourbon* z adjutantem swoim, oraz pierwszym szambelanem i pierwszym koniuszym swoim; Xiążę *Orleanu* także z temi urzędnikami dworu swego, 2 żołnierzy gwardji bokowej, adjutanci Delfina, 2 towarzyszące mu osoby, 2 koniuszych, Delfin, pierwszy szambelan Królewski, porucznik i podporucznik gwardji bokowej w służbie Delfina, 4 żołnierzy gwardji bokowej, zwyczajni koniuszowie, adjutanci królewscy, starszy koniuszy, mistrz obrzędowy, szambelani, pólkownik gwardji pieszej, jenerał major gwardji, wielki mistrz obrzędowy, wielki koniuszy, Król, przy nim nieco w tyle, kapitanowie gwardji bokowej, pierwszy szambelan i mistrz garderoby, za dwoma ostatniemi, pierwszy marszałek dworu i szambelan dworu, tuż przed Królem, minister wojny i marszałkowie Francji, a za Królem 2 żołnierzy z gwardji bokowej, pociąg wie Delfina, kilku koniuszych, pojazd, w którym jechały małżonka Delfina, Xiężna *Berry*, Xiężna *Orleanu* i Xiężniczka *Orleanu*; po obu stronach pojazdu oficerowie i szambelani, szwadron gwardji bokowej, pojazd małżonki Delfina z jej damami honorowemi, szwadron żandarmerji wyborowych, 2 szwadrony ciężkiej jazdy gwardji; następnie oddział żandarmerji. Wystrzały 101 razy z dział ogłosiły wjazd Króla przez rogatkę *de l'Etoile* do stolicy. Prefekt departamentu *Sekwany*, na czele władzy municypalnej, podał klucze miasta, poczem Monarcha udał się do kościoła N. Panny *Maryi*. Od rogatki *de l'Etoile* aż do kościoła, stała gwardya narodowa po prawej stronie, a gwardya królewska po lewej stronie. W kościele zebrali się: kanclerz, prezes rady ministrów, ministrowie, 6 radców stanu, 6 referendarzy, deputowani sądu kassacyjnego i innych władz, na przyjęcie Króla. Monarcha przeznaczył 2 wielkich urzędników legii honorowej, aby tuż przy osobie jego siedzieli. Z kościoła udał się Król także konno do zamku *Thuilleries*, przybycie Króla do kościoła, wyście i przyjazd do zamku ogłoszane były przez 21 wystrzałów działowych. Król podczas wjazdu miał na sobie mundur pólku karabinierów, który do niego, jako do Monsieur, należał, a który teraz zostanie wcielonym do gwardji Królewskiej.

Xiąże *Polignac*, otrzymał urząd pierwszego koniuszego Królewskiego, a Xiążęta *Maille* i *Fitzjames*, oraz Hrabia *Bruges*, kawaler *de la Salle*, Hrabia *Bavilla*, Vice-Hrabia *Sosthenes de la Rochefoucault*, i Hrabia *Alexys de Nouailles*, zostali mianowani adjutantami Królewskimi.

Król ustanowił Fakultet lekarski przy boku swoim (*Faculté du Roi*). Składa się on z 48 lekarzy, chirurgów, dentystów, bandażystów, aptekarzy i t. d. Naczelnym lekarzem jest Pan *Portal*, a pierwszym lekarzem Pan *Alibert*. Inni lekarze i chirurgowie odbywać będą służbę kolejno co miesiąc.

Dotąd jeszcze niewiedzano, dla czego Xiążę *Bourbon*, oyciec nieszczęśliwego Xiążęcia *Enghien*, nie używał daley tego tytułu Xiąęcia *Kondeusza*, który spadł na niego po śmierci czcigodnego oycy jego. Teraz dopiero dowiadujemy się, iż odmówił go skromnie temi słowy: Niejestem godzien, abym miał być ostatnim z *Kondeuszów*.

— Dnia 27. —

Wczora dał Król Jmé prywatne wysłuchanie Hrabie *de la Ferronaye*, posłowi francuzkiemu przy Dworze Cesarsko-Rossyjskim, a potem przyzywał hołd uszanowania od ministrów, Xiącia *Talleyrand* i wielu innych znakomych osób.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

Vice-Hrabia *Chateaubriand* wydał pisemko pod tytułem: *Umarł Król! Niech żyje Król!*

Udzielamy naszym czytelnikom, wyraża *Monitor*, ten gatunek *improvizacji*, w której się znajdują wielkie przypomnienia historyczne, zręcznie połączone z obrazem straty, którą teraz *Francya* poniosła i z pobudkami pociechy, którą nam *Opatrzność* zachowała.

Król umarł! Niech żyje Król! przez Vice-Hrabiego *Chateaubriand*, Para *Francyi*.

Król umarł! O dniu okropny, w którym przed trzydziestą laty, usłyszano w *Paryżu* raz ostatni te wołania: *Król umarł!* Czyliż się *Monarchia* rozwiąże? Czyliż gniew niebios na nowo rozciągnął się nad *Francją*? Dokąd uciekać? Gdzie się ukryć przed okropnościami bezrządu? Rońcie lzy *Francuzi!* utraciliście Króla, który was ocalił, Króla który wam pokój przywrócił, Króla, który wam wolność nadał; lecz nie rozpaczajcie o waszém przeznaczeniu; Król umarł, ale Król żyje; *Król umarł! Niech żyje Król!* Taki jest wykrzyk dawney *Monarchii*, taki również jest i nowey.

Dwojaka zasada polityczna zawartą jest w tym okrzyku, smutku i radości: prawo następstwa rodziny Królewskiej, i nieśmiertelność kraju. Jako naród winniśmy prawu salickiemu byt, którego trwałość nie ma nic podobnego w dziejach świata. Oycowie nasi byli tak przekonani o wyborności tego prawa, iż z obawy zgwałcenia jego, nieuznali zaraz *Filipa Walezyusza* za następcę *Karola Pięknego*, po którego śmierci *Monarchia* zostawała bez *Monarchy*. Królowa była przy nadziei, mogła ona nosić lub nie nosić w swém łonie Króla, a tym czasem podlegano niewiadomemu jeszcze prawemu *Monarsze*, i ta zasada rządziła w nieobecności osoby.

Bezwątpienia, kraj taki może się nazywać nieśmiertelnym, który widział przechodzącą krew z tegoż samego pokolenia od *Roberta Mocnego* do *Karola X*. „Jakie królestwo, powiada stary pisarz, (który pod *Henrykiem III* bronił praw *Henryka IV*, przeciwko roszczeniom prawom *Guizow*). Jakie królestwo (*), *monarchia* i *rzeczpospolita*, jest dzisiaj lub była kiedy na świecie, lepiej ozdobić, utwierdzona i wzmocniona, najlepszymi urządzeniami, prawami, ustawami, postanowieniami, jak francuzkie? Czyliż inne narody mają prawo salickie co do następstwa? Jacyż wręście Królowie są lub byli mocniej kochani, słuchani i poważani? Wszakże pozwolili urządzić i ograniczyć swoje władzę przez prawa i urządzenia, które sami napisali; poddali się pod toż samo prawo, co i

lud ich ulega; a z dawnych instytucy skłonili poddanych swoich do prawa obywatelstwa. Dla czego też cały naród ze słodką bojaźnią kochać ich był zniewolony.

Którzyż przeto z Królów zjednali sobie więcej chwały ze sprawiedliwości, jak nasi? Niemniej uświetnili oni swe królestwo honorem i pierwszeństwem w nadobnych sztukach i umiejętnościach, jak i orężem. Znaczna liczba ludzi znakomych umiejętnością i rozumem wyszła z tej szkoły nauk, i *Francya* wydała doskonałych wodzów, (oprócz wodzów z krwi królewskiej) przez ćwiczenie, które nasi Królowie zaprowadzili, a niektórzy nawet Królowie zaludnili obce narody ludźmi wielkimi.

Teraz pozostaje do wyświecenia innych łask, błogosławieństw i szczególnych zdarzeń, chwil pomysłnych, któremi się podobało *Bożkiey Opatrzności* uświetnić dom *Kapetów* nad wszystkie inne; jedną z nich jest, iż go uczynił najsłachetniejszym i najdawniejszym ze wszystkich pokoleń królewskich, jakie dziś są na świecie: gdyż licząc od czasu, kiedy *Robert Saxonczyk*, którego bierzemy za protoplastę, stał się znanym w historii, trwa ona blisko 800 lat, przechodząc na naszego chrześcijańskiego Króla *Henryka III*, aż do zostego trzeciego pokolenia, z oycy na syna, jeśli nie będziemy wyżej liczyli, jak od *Roberta*.

Do tych szczęśliwych okoliczności łączy się jedna niemniej znakomita od poprzedzających, iż ta rodzina wydała więcej jeszcze domów, i rodziny Królewskich, i wydała znakomitą liczbę Królów, Cesarzów, Xiążąt, Hrabów, w różnych królestwach i krajach.

Wszystkie te dobre i piękne zaszczyty naszych Królów, któreśmy dotąd wyliczali, zdaje się, że im tylko jedynie należały; ale oprócz wyrażonych, każdy z nich (a przynajmniej większa ich część) odznaczył się pewną pięknością i darami rozumu, które im zjednały te szanowne ich przezwiska, które jeszcze dzisiaj uświetniają ich pamięć.

Ludwik-Pożądany pomnożył szereg tych świetnych *Monarchów*, którym wdzięczność, lzy i żal *Francyi* i *Europy* towarzyszą do grobu. Można powiedzieć o drzewie genealogiczném królewskiem, urodzoném na ziemi *Francyi*, co poeta powiedział o dębie:

Immotus manet; multosque nepotes,

Multa virum volvens durando saecula vincit.

Jako ten dawny pisarz, którego wierność przewidywał *Henryk IV*, autor niniejszego pisemka miał szczęście w r. 1814, za powtórném wstąpieniem na tron *Burbonów*, zwiastować powrót *Ludwika XVIII*. Na ówczas *Francya* była najechana, my byliśmy obarczeni nieszczęściami, wśród bojaźni i niebezpieczeństw. Nio niebyło rozstrzygnięciem: walczone w różnych częściach królestwa; układano się w *Paryżu*. *Bonaparte* mieszkał jeszcze w zamku *Fontainebleau*, gdy czytał historią tego Króla prawego (*), który nie miał zgola wojska w związku Królów; lecz który był dla niego straszniejszym od innych *Monarchów*. Była to w rzeczy samej siła prawości, która obaliła przywłaszczenie.

Pierwsza przysługa, którą dziedzic kwiatu lilii, uczynił swojej oyczyźnie, uwolnienie jej od najazdu europejskiego. Stolica *Francyi* nie była nigdy podbitą, za panowania swych *Monarchów* prawych. *Bonaparte* sprowadził cudzoziemców do *Paryża*, trzymając oręż w ręku; *Ludwik XVIII*, oddał ich, trzymając berło.

Naród cały jeszcze w poruszeniu, cały upojony chwałą oręża, widział z zadziwieniem starego *francuza*, wygnańca, powracającego i stawającego na czele, jako oycy, który, po długiej nieobecności wraca na łono swej rodziny, nie myśląc, ażeby mu zaprzeczano władzy. *Ludwik XVIII*, nie był zdumiany wielkością nową, cudami świeżemi *Francyi*; przynosił nawzajem tysiące lat na-

(*) Dzieło o słachectwie, starożytności etc. trzeciego domu *Francyi*. Pag. 1587.

(*) O *Bonapartym* i *Burbonach*.

szey dawney wielkości, naszych dawnych cudów; nie lękał się obliczać z wiekiem i narodem, będąc dość bogatym na okupienie swojego tronu. Prawda, że mu oddano *Louvre* przyozdobiony; ale ten był jego domem; który *Jan Goujon* i *Perolt*, z rozkazu *Henryka II* i *Ludwika VII*, przyozdobili; *Filip August* kupił ziemię i położył na niej kamień węgielny: *Ludwik XVIII*, mógł pokazać kontrakt nabycia jego (*).

Ten Monarcha poznał swój wiek, i był człowiekiem swojego czasu: z wiadomościami rozmaitemi, z nauką rzadką; nadewszystko biegły w historii; z rozumem sposobnym równie do spraw małych jak i wielkich, wymową łatwą i pełną godności; umiał się stosować do chwili, w której się ukazał, i dorzeczy, które wykonywał. Jeżeli jest rzeczą nadzwyczajną, że *Bonaparte* mógł ułożyć ludzi do swego jarzma, ludzi republikańskich; niemniej zadziwiająca jest rzeczą, że *Ludwik XVIII*, podciągnął pod swe prawa ludzi cesarstwa; że sława, pożytki osobiste, namiętności; że próżność nawet, umilkły razem przed nim. W jego obecności doświadczano mieszaniny zaufania i uszanowania; uprzejmość serca jego okazywała się w jego mowie; wielkość jego w spótyrzeniu. Poblazający i wspaniały, uspakajał tych, którzy mieli sobie coś do wyrzucenia; zawsze spokojny i sprawiedliwy; można mu było wszystko powiedzieć; on umiał wszystkiego wysłuchać. Za zbrodnie polityczne, przebaczenie u francuzów zdawało mu się mniej pewne, jak zapomnienie; rodzaj przebaczenia, obrażony dumy, który goi rany, nowych blizn nie zadając. Dwie były główne cechy jego charakteru: umiarkowanie i słachetność; przez pierwsze poznał, iż potrzeba nowych instytucyj dla Francyi nowej; przez drugą został królem w nieszczeście; świadkiem jest piękna odpowiedź, dana na propezyce *Bonaparte*go.

Czynna część jego panowania, *Ludwika XVIII*, była krótka; lecz zajmie ona wielkie miejsce w historii. Można sądzić o tém panowaniu, z jednego postrzeżenia: nie ginie ono w blasku, który *Napoleon* po sobie zostawił. Pytają się: czém jest *Karol II* po *Kromwelu*; *Karol II*, którego powrót był tylko przywróceniem nadużyć, które zgubiły jego rodzinę; nie zapytają nigdy: kto jest ów mędrzec, co uwolnił Francją od wojsk obcych, po dumnym, który je ścigał do wewnętrzności królestwa; nie zapytają nigdy: kto jest sprawcą Ustawy Konstytucyjnej, założycielem monarchii reprezentacyjnej? Jaki to Monarcha, który wzniosł wolność na gruzach rewolucyj; po żołdaku, który wzniosł despotyzm na tychże zwaliskach; nie zapytają nigdy: jaki to Król, który opłacił długi państwa, zaprowadził systemat kredytowy, po bankructwach republikańskim i cesarskim; nie zapytają nigdy, jaki to Monarcha, który znalazłszy wojsko zniszczone, utworzył nowe; Monarcha, który, po woynach, pełnych chwały, ale długich i okropnych, w kilku miesiącach położył koniec, przez walecznego Xiążęcia, ogromnej wyprawie hiszpańskiej, jednym zamachem dwie gromiło rewolucye, przywracając dwóch Królów na swe trony, odzyskując Francyi miejsce militarne w Europie, i uwieńczając swe dzie-

ło, przez zapewnienie nam niepodległości zewnętrznej a wolności wewnętrznej.

Panowanie jego zwiększać się będzie w miarę oddalania się od nas: potomność uważać je będzie za nową erę Monarchii, za epokę, w której rozwiązane zostało zagadnienie o rewolucyj, w której się zdziałała przemiana zasad, ludzi i wieków; w której wszystko, co tylko było podobieństwem w przeszłości, złączyło się z tém, co było podobieństwem w obecnym czasie. Trudności niezliczone, z którymi *Ludwik XVIII* walczył, przywodząc do skutku swe zamiary, zjednały mu u potomności głębokie uwielbienie. A kiedy się zastanawiać będą, że ten Monarcha, po tylu cierpieniach, ani wetował, ani mścił się; że ten Monarcha, ze wszystkiego pozbawiony, zniósł konfiskacyę; iż będąc w mocy, za powrót do Francyi, nie nie dać, obdarzył nas przywilejami za nieszczeście; nie masz wątpliwości, iż pamięci jego będzie wzrastał szacunek i uwielbienie narodów.

(dokończenie nastąpi).

HISZPANJA.

Madryt dnia 17 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Król Jmć rozkazał, aby wszystkim maytkom francuzkim, którzy należeli do uderzenia na buntowników w *Tariffa*, dano srebrne medale, na którym znajduje się złota lina i gałązka laurowa.

Wdowa porucznika *Quesel* z 34go pólku piechoty francuzkiej, poległego w czasie zdobycia *Tariffa*, otrzymała od Monarchy naszego 2000 franców rocznej pensyi.

W nocy z d. 10 na 11 b. m. policya w *Barcelona*, kazała uwiezić kilka osób, które miały dostać listy, pełne zatrważających wiadomości. Odfalano tam oraz kilku urzędników, którzy mieli być liberalistami.

Dotąd nie schwytano jeszcze dowódcy buntowników, którzy d. 15 b. m. uderzyli na *Almeria*. Nazywał się on jenerałem trzeciej dywizyj wojska oswobodzicielskiego. Znaleziono tylko jego kapelus. Fregata *Perle* udała się w pogoń za brygiem buntowników i zapewna go doścignie.

Gazeta tutejsza umieściła postanowienie królewskie, względem nagrody dla tych, którzy się do schwytania *Riego* przyłożyli.

Dnia 13 b. m. przyprowadzono tu 19 ludzi, należących do bandy hultajów i osadzono w więzieniu. Złapali ich ochotnicy w *la Mancha*.

Król Jmć przekonał się, iż pobyt w *St. Ildefonso*, jest szkodliwym dla zdrowia jego, i postanowił wyjechać z tamtąd d. 23 b. m. do *Eskurialu*.

Zdrowie Infanki *Donna Maryi Franciszki* jest podobnie bardzo osłabione, miała 2 razy morderczą chorobę nerwową.

Lubo Monarcha jest nieco chory, dotąd jednak pracował co dzień z ministrem *Coleniarde*. Dnia 11 b. m. dał rozmaite orderzy kilku hiszpanom, którzy za granicą sprawują urzędy dyplomatyczne; tegoż dnia postanowił, aby 2 fregaty, uzbrojone w *Kartagenie*, popłynęły do Ameryki północnej, i zawiozły tam niedawno utworzony półk, zwany półkiem *Jedności*.

Były minister *Cruz* siedzi jeszcze w ścisłym więzieniu, zachorował mocno, i prosił Monarchę, aby go kazał zaprowadzić do szpitala lub własnego jego mieszkania, gdzieby o nim lepsze miało staranie, Pan *Llanos* i inni oficerowie gwardji królewskiej siedzą także ciągle w ścisłym więzieniu.

Z polecenia Pana *Rufino Gonzales*, jeneralnego intendenta, komisarze policji w tutejszej stolicy spisują wszystkich żołnierzy milicji i urzędników, którzy udali się za Królem z *Sewilli* do *Kadyzu*, a teraz znajdują się w *Madrycie*. Słychać, iż mają odebrać rozkaz oddalenia się o 15 mil od stolicy. Rozpoczęło się oraz badanie opinii są uwiezionych osób, których polityczne opinie są podeyrzane, i które (jak się domyślają) korrespondowały z hiszpanami, zbiegłymi do Anglii i *Gibraltaru*.

DODATEK.

(*) *Philippus, Dei gratia, Francorum Rex etc. noveritis, quod nos pro exambio terrae, quam monachi sancti Dionysii de Carcere (saint-Denis-de-la Chartre, albo de la prison w historyku de saint Denis Carcere Glancini, dzisiaj Glatigny) habebant, ubi turris nostra de Louvre sita est, eisdem monachis, assignamus, triginta solidos, annui redditus, etc. Actum Parisiis, anno ab incarnatione Domini, 1214, mense augusti.* Ten dochód opłacany był jeszcze przez kassjera na początku rewolucyj. Jak piękny tytuł własności! ten tytuł był zachowany dla przeorstwa ś. Dyonizego od więzienia.

Wilno dnia 6 Października o. s. 1824 Roku.

H I S Z P A N I A.

Nowy minister wojny, *Aymerich*, okazał wielką czynność: oddalił 6 naczelników wydziałowych w ministeryum swoim.

Pan *Zea Bermudez*, który w czasie, gdy jechał do *Londynu* dla sprawowania tam urzędu poselskiego, został mianowany ministrem spraw zagranicznych, przybył do tutejszej stolicy.

Zuchwałe uderzenie buntowników na *Tarify* i *Almeirę* sprawiło w prowincjach niespokojność, która mogła być zgubną dla ludzi, podeyrzanych o ucześnieństwo do tych zamachów. Władze municypalne, obawiając się zawziętości ludu przeciwko takim ludziom, prosiły Rząd o zbrojną siłę, potrzebną dla utrzymania porządku i spokojności. Wzburzenie umysłów okazało się szczególnie w *Kordowie*, *Alcala*, *Guadalaxara*, *Cuenca*, i w kilku innych miejscach prowincyi *Rioxa*, a żałować wypada, iż na ówczas nie było osady francuzkiej w różnych tych okolicach do pohamowania zawziętości ludu przeciwko tym, których za współników buntu poczytywano.

Przybyło tu kilka deputacyi z miast krajowych, z prośbą do Króla, o przysłanie oddziałów wojska francuzkiego na osadę.

A N G L I A.

Londyn d. 22 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Słychać, iż ostatnie okręty z *Curacao* przewiozły już do *Amsterdamu* znaczną ilość złota, znalezione na wyspie *Araba*. Niektóre kawałki waga 12 do 15 kilogramów. Odkrycie to może bardzo podnieść handel w *Caracao*.

Złoto, które teraz wielkimi kawałami znajdują na wyspie *Amba*, niedaleko *Curacao*, przy brzegu kolumbijskim, nie jest płodem tamecznej ziemi, lecz kruszcem stopionem w sztaby i bryły, które tam podozas okropnej rzezi Kolumbii sprowadzono i zakopano. Posiadacze tych skarbów zapewne umarli.

Odebrane tu wiadomości z *Rio-Janeiro* (w *Brezylji*) dochodzą do d. 17 lipca. Na przełożenie vice-konsula Rosyjskiego, Cesarz *Brezyljski* kazał d. 21 czerwca dać bezpłatnie maszty i t. d. potrzebne do naprawy korwet Rosyjskich *Eadoga* i *Apello*, czego tam za pieniądze nie można było dostać.

Listy prywatne, które w 79 dni nadeszły z *Capo Coast* do *Plymouth*, wyrażają, iż tam z upragnieniem oczekują posiłków i żywności. Słychać, iż przez bitwy i choroby pozostało tylko 30 żołnierzy angielskich w życiu, a ci trudnią się burzeniem miasta, aby aszanteycykowie zbliżywszy się nie znaleźli w domach zasłony od wystrzałów z twierdzy.

Rząd *Chilijski* mianował *P. Campirno* posłem swoim w *Washingtonie*. Wyprawa dyrektora *Freyre* przeciw wyspie *Chiloe*, gdzie jeszcze utrzymują się rojalisci, niewzięła pomyślnego skutku, i z wielką stratą powróciła do *Valparaiso*. Wysiadłszy *Chilijscykowie* zostali odparci. Isam *Freyre* raniony, dowiedziano się, iż flota francuzka płynie na morze spokojne. Przy wyspach *Falkland* widziano dwa wojenne okręty hiszpańskie, udające się ku przylądkowi *Horn*.

T U R C Y A.

Od granic tureckich d. 16 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Nie potwierdziło się jeszcze doniesienie, jakoby dowódca grecki *Canaris* wysadził kapitana baszę na powietrze. Do dnia 22 sierpnia nie o tem nie wiadano w *Smyrnie*. Wszelako zamysł ka-

pitana baszy przeciwko wyspie *Samos*, jeżeli nie został zniweczony, to przynajmniej dotąd pomyślnego nie wziął skutku. List prywatny donosi nawet, iż oddział floty greckiej, złożony ze 27 okrętów, spalił na kanale *Samos* fregatę turecką, zabrał 2 korwety i bryg, a 60 statków przewozowych zatopił. Skoro o tem dowiedziano się w obozie wojska azjatyckiego przy *Scalanuova*, natychmiast żołnierze rozeszli się; i oddział 8,000 azyanów miał się udać do *Smyrny*, lecz dzielne środki, jakich basza użył, utrzymały spokojność.

Nie masz jeszcze żadnej wiadomości o przybyciu floty egiptskiej do brzegów *Morei* lub na *Archipelag*. Okręt, który wypłynął ze *Smyrny*, donosi, iż w pierwszej połowie sierpnia znajdowała się blisko brzegów *Azji*. Słychać, iż *Ibrahim* basza oczekuje na oddział floty kapitana baszy, mający się z nim połączyć i pod dowództwem jego, przykładać do działań wojennych. Lecz mimo tej poprzedniej umowy, admirał turecki, nie chce odłączyć kilku okrętów od floty swojej, twierdząc, iż się bez nich obejść nie może. Zdaje się, iż jeszcze *Porta* nie przestała nieufać baszy egiptskiemu. Mówią także, iż *Ibrahim* basza chce pierwey zacheć na wypadek wyprawy kapitana baszy przeciwko *Samos*, nim co przedsięwzięcie. W *Stambule* trwają ciągle uzbrajania morskie; zajęto się szczególnie uzbrajaniem mniejszych okrętów wojennych, których kapitanowi baszy braknie, i których bardzo potrzebuje przeciwko statkom greckim. Lecz do nich nie masz zdalnych maytków: wszyscy bowiem, których można było zebrać, znajdują się już na flocie tureckiej. Panują zaburzenia w *Stambule*. Chciano tam spalić zbrojownię morską; lecz temu zapobieżono. Zbuntowani janczaryowie usiłują zrzucić z urzędu terazniejszych ministrów i skazać na wygnanie. Naygorszym zaś dla rządu tureckiego jest to, iż nie może się już spuścić na wojsko obu korpusów w *Bujukdere* i *Skutari*, których dotąd używał do powściągnięcia janczarów: gdyż wojsko to chce teraz wspólnie działać z janczarami. Lord *Strangford* odłożył swój wyjazd ze *Stambułu* do czasu nieograniczonego.

Krakow d. 1 października.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dopełnieniu reskryptu wielkiej rady tegoż Uniwersytetu z dnia 28 września r. 1824 do L. 1085 wydanego, stosownie do przepisów statutu o konkursach w § 2 i 3 zawartych, podaje do wiadomości i ogłasza konkurs na katedrę profesora astronomii i dyrektora obserwatorium astronomicznego w uniwersytecie jagiellońskim przez rezygnacyą ze strony byłego jej profesora i dyrektora, a przez Radę wielką uniwersytetu przyjętą, wakuującą; z obowiązkiem dawania sześć lekcyy publicznych w tygodniu, czynienia i zapisywania wszelkich obserwacyi i utrzymywania w tem względzie korespondencyi z zagranicznymi obserwatoriami. Konkurencyi o tę katedrę winni są złożyć w kancelaryi uniwersytetu, opis swojego życia, udowodniając zaświadczeniami swoje nauki i dobre obyczaje, tudzież uzyskany stopień doktora filozofii, dołączają oraz programma, według którego każdy z nich życzy sobie dawać lekcye przedmiotu wyżej wymienionego. Po złożeniu takowych dowodów, współubiegający się uwiadomieni zostaną o dalszem postępowaniu konkursu. Roczna pensya do tej katedry przywiązana wynosi 6,000 zł. pol. Termin ubiegania się o wspomnianą katedrę jest dzień 1 stycznia 1825 roku.

Zastępca Rektora Uniw. Jag. *Girtler*.
Jankowski Sekr. Uniw. Jag.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi,

1. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla uzyskania należnych pożyczkowemu Bankowi Państwa od sukcesorów zeszłego ś. p. Kamer Calmeistera 6tej klasy Bazylego Kutuzowa, 2000 rub. assygn. z narozłemi procentami, oddana na sprzedaż część wsi Wenion z 6ciu włościańskimi domami, w nich 12 dusz płci męskiej a 20 żeńskiej, w tutejszej gubernii w Trockim powiecie położenie mającej; a zatem życzący kupić część pomienioną, zechcą przybyć do tego Rządu na naznaczone do targow terminy: 1szy dnia 22, 2gi 25 następującego 9bra a 3ci i ostateczny we 5 miesiące od dnia wydrukowania, które później nastąpi w Sant - Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. Dnia 27 7bra 1824 r.
Sowietnik Iskrzycki.
Sekretarz Kleyst.

Wezwanie Sukcesorów.

1. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Starostwo Skiretimonskie w rosińskim powiecie położone, zostawało w 12letnim dzierżeniu Nadworney Sowietnikowey Ungnade, na mocy Naywyższego Ukazu pod dniem 11 januaryi 1816 roku wydanego; z przyczyny śmierci pomienioney Ungnade w miesiącu aprylu 1823 roku, zgodnie z żądaniem Izby Skarbowey Wileńskiej, wzywają się sukcesorowie pomienioney Ungnade, dla wzięcia onego starostwa w dzierżawę, do wyścia terminu 12stoletniego, i jeśli się takowi okażą, zechcą się jawić w Izbie Skarbowey Wileńskiej, sami, lub przysłać pełnomocników z prawnymi i nic do zarzucenia niemającymi, na prawo bliższości rodzeństwa dowodami. Dnia 2 8bra 1824 roku.

Sowietnik i Kawaler Iskrzycki.
Sekretarz Piotr Kleyst.

Przebieg konfiskaty.

1. Tamoźnia Wileńska w dniach 6, 7 i 10 teraźniejszego 8bra będzie przedawać z publicznych targow jedną skonfiskowaną beczułkę romu, miary $\frac{1}{4}$ ankara, mocy 12 $\frac{1}{2}$ grudosow.

2. Wileńska Tamoźnia, w dniach 4, 6 i 8 teraźniejszego oktobra, przedawać będzie z targu publicznego, sukna skonfiskowanego dwie partye w kaźdey po 5 sztuk, różnych kolorów, miary 1szej partyi 93 $\frac{1}{4}$ arszynow, w 2giey 78 arszynow.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, dekretem Remissyynym Sądu Głównego Litewsko Wileńskiego Cywilnego Departamentu na usatysfakcyonowanie kredytorow i wszelkiego rodzaju pretensorow do funduszu zeszłego Henryka Mirbacha Jenerała woysk polskich Kawalera orderu ś. Sebestyana, stosunki mieć mogących destynowany, całkowite dzieło powiększey części drogą ugody ukończywszy, że w dniu dzisiejszym w majątku Laukożemach w powiecie Telszewskim oczewisty ogłosił wyrok i że przez ony stronom niepodogdzonym wolność składania apellacyow w kancelaryi Ziemskiej Telszewskiej w przeciągu dni osmju, a obowiązek wykonania przysięgi na realności rekonoskowanych summ przed kaźdym Ziemskim lub Grodzkim gubernii Wileńskiej Sądem, do

dnia 15 nowembra roku idącego zadeterminował, i że nakoniec na wszystkie, jakiegobądźkolwiek rodzaju pretenssye w Sądzie niniejszym niesbjawione, stosownie do prawideł dekretu Remissyynego, wieczną amissyą zakreślił, przez niniejszą trzykrotną w gazecie Kuryera Lit. awizacyą interessowane strony zawiadamia. Datt 1824 miesiąca 7bra 24 dnia.
Jan Olechnowicz Prez. Ziemski Upit. Ex.
Ziemski ptu Wileńskiego Pisarz i Exdywizor Józef Olszański.

Franciszek Billewicz Prez. Grodzki ptu Rosieńskiego Exdywizor.

Justyn Reutt Exdywizorski Rejent.

2. Jan Olechnowicz Prezydent, Augustyn Kordzikowski, Józef Wołk, Franciszek Łopaciński Sędziowie, Maciej Paszkiewicz Pisarz Ziemski, Jozefat Erdman Prezydent i Antoni Olechnowicz Pisarz Grodzki Urzędnicy powiatu Upitskiego.

Zawiadamiamy iż na skutek dekretu Remissyynego Ziemskiego Upitskiego w roku przeszłym zapadłego, uznającego taxę i exdywizyę majątkow Sałat Rymdowgiow i dalszego funduszu W. Wilhelma Medema kapitana woysk Rosyyskich, i stosownie do rezolucyow Sądu Exdywizorskiego na pierwszych zjazdach nastątych, trzech z nas urzędników, dla kontynuacyi Sądu Exdywizorskiego, i dla ostatecznego rozsądzienia za niedziel cztery od daty podania tego obwieszczenia, do majątku Sałat zjedziemy.

Roku 1824 7bra 20. Woźny świadczę iż kopie tego obwieszczenia zgodne z autentykiem od WW. Jana Olechnowicza Prezydenta, Augustyna Kordzikowskiego, Jozefa Wołka, Franciszka Łopacinskiego Sędziow, Macieja Paszkiewicza Pisarza, Jozefata Erdmana Prezydenta, Antoniego Olechnowicza Pisarza Urzędników ptu Upitskiego, WW. Wilhelmowi Medemowi Kapitanowi w Sałatach, Krzysztofowi Hauronowi Porucznikowi i Gotowi Zegbuszowi w Rynczugiach, na instancyą kredytorow podawszy, o zjeździe trzech Urzędników za niedziel cztery na Sąd Exdywizorski do Sałat, zawiadomilem.

Kazimierz Czwartkowski Woźny ptu Upit.

Roku 1824 7bra 22 dnia przed aktami Grodzkimi powiatu Upitskiego znajdując się Woźny relacyą tego obwieszczenia Urzędowie zeznał, świadczę Piotr Mrekcewicz Grodzki ptu Upit. Rejent.

Dla doyscia wiadomości wszystkim wie-rzycielom i dalszym stronom, do których może bydź stosunek, o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego do majątku W. Wilhelma Medema Kapitana Sałat, w powiecie Upitskim położonego, te obwieszczenie wolno drukować, i przez Gazetę Kuryera Litewskiego ogłosić.

Sędzia Ziemski Upit. Franciszek Łopaciński Exdywizor.

2. Niżej podpisani mają honor Prześwie-tną i Szanowną Publiczność o następnych towa-rach uwiadomić.

1mo Znane chemiczne napilniki od nagnio-tek do zupełnego wykorzenia onych. — 2do Prawdziwa massa mineralna w puszkach i tabliczkach, za pomocą której brzytwy z małą trudnością na pasku rzemiennym wywecować, a tę-

pemn nożowi najlepsze ostrze nadać można.—3to Warszawskie rzemieńne paski do wecowania brzytw, najnowszy mody i długiey trwałości, które nabydz można za mierną cenę.—4to Prawdziwe francuzkie letkie marmurkowe do mycia i do golenia służące, mydła w najlepszym gatunku.—5to Sławny tak nazwany rzymski proszek, który do mycia i golenia się służy, oraz ma tę własność, że wszelką osypkę z twarzy i rąk spędza.—6to Różne paryzkie pomady różowe i innych rodzajów w najlepszym gatunku.—7mo francuzkie kulki od plam, za pomocą których z wszelkiego rodzaju sukna plamy nayłatwiey się wyymować dają.—8vo Przedni czarny niepotrzebujący żadney poprawy frankfortski na oliwie szuwaks, który z małą trudnością naydelikatniejszy glans i naywiększą czarność wydaje, oraz w trwałości utrzymuje skurę, znany w całych Niemczech i Francyi dla swojej dobroci a w frankfortskiej Gazecie od roku 1818 był ogłoszony za nayprzedniejszy. Chcący zaś o dobroci jego przekonać się, mogą u mnie w każdym czasie próbę bezpłatnie dostać.—9no Kit angielski do sklepania pobitych różnych naczyń jakoto: fajansu, szkła, porcelany i t. p. służące.—10mo Znane machyny do zapalenia z walcami, dosyć w mierney cenie dostać można.—11mo Znadują się takż w rozmaitym gatunku szkła jakoto: okulary, perspektywy i t. d. z których do każdego oka dobrać można.

Naostatek ponieważ niedłuzey tylko do 14 oktobra w tutejszym mieście bawić zamyślamy, zatem Szanowney Publiczności upraszamy, aby łaskawie raczyła przyjąć w tey mierze naszą usługę i zaszczyliła swem licznym odwiedzeniem. O mierney zaś cenie każdy się przekona w handlu naszym.

Józef Greub i Komp: z Frankfortu nad Me-dem.

Mieszkają w Wilnie w domie Michela Zetela naprzeciw Ratusza na 3cim piętrze od dziedzińca.

3 Ratusz Miasta Powiatowego Rósień, powodem kończącego się równo z upływem roku teraźniejszego terminu oddanych w dzierżawę dwóch w mieście Rosieniach traktierów, skutkiem §§ 37 i 38 N a y w y ż s z e g o Postanowienia, ogłasza: że dnia 15, 18 i 20 następnego października bieżącego roku, będzie się odbywała w mieście Rosieniach w sali ratuszbowey publiczna licytacya na przearebowanie od dnia 1 stycznia 1825 roku, do dnia takż 10 stycznia 1830 na lat pełnych 4, dwóch traktierów, garkuchni, kawiaren, i domow gościnnych, na jakowe termina wzywa osoby wedle § 15 mające do tego prawo, jakoto: kupców wszystkich trzech gildii, mieszczan, i włościan, mających ustanowione na prawo handlu świadectwa, przy ostrzeżeniu, że pretendent do licytacji obowiązany będzie na mocy § 39 złożyć prawną ewikcyą, czyli załogę przynajmniey odpowiadającą trzeciej części zaliczowanej summy, lub w tey wielości gotowe pieniądze, a zaś stosownie do brzmienia § 20. kupiec lub mieszczanin, od głowy Miasta, a włościanin od dziedzica o dobrej konduicie swojej atestata; warunki kontraktu, i obowiązki dzierżawy N a y w y ż s z y m dnia 14 marca 1821 r. postanowieniem zakreślone, będą objawione

pretendentom przed zaczęciem licytacji, a wreszcie na każde zapotrzebowanie. Dat 1824 r. września 12 dnia.

Съ подлиннымъ вѣрно: Губернскій Секретарь Пурцкій.

5. Opieka Szlachecka powiatu Grodzieńskiego ogłasza, że skutkiem Ukazu Rządu Gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego dnia 4 mca września za N. 26,555, do Opieki niniejszey nadesłanego, majątek Kozłowiecze w pćcie Grodzieńskim położony, zawierający w sobie dusz męzkich 2, żeńskich 4. Gruntu oromego w ogóle morgow 84. Ogrodow warzywnych 2, fruktowy 1. Łąk mórzożnych i błotnych morgow 50; z zabudowania dwornego: dom mieszkalny, piekarnię, szpichlerz, odryn 3, oborę, chlewkow 5, szopę, sklep, stajnię, wozownię, browar, słodownię, i gumien 2; z karczennego: austeryą, i przy nię browar; chat włościańskich starych 2, i nowę niedokończoną 1. Z tē wszystkiem, oraz z remanentami zboża różnego gatunku w snopie i w ziarnie, z żywiolami, ptactwem, miedzią i naczyniem browarnemi, miarami, naczyniami i uprężą gospodarską. Oraz scheda w majątności Uśnarzu Murowanym w pćcie Grodzieńskim położonym, dla tychże WW. Sadłuckich łącznie z WW. Baranowiczami i Ciemnołóńskim wydzielona, zawierająca gruntu oromego morgow 37, prętow 143, pustek 2, półwłocznych we trzy zmiany, ogrod warzywny, sianozęci morgow 6, prętow 204. Zarosli morgow 16, prętow 98, włościan ciągłych poddanych 3, z zabudowania: 2 pokoje w pałacu murowanym, browar murowany, i studnię; w dniach 4, 16 i 26, następnego miesiąca października, w Opiece szlacheckiey powiatu Grodzieńskiego, a ostatecznie w dniu 10 listopada idącego roku, w Rządzie Gubernialnym Litewsko-Grodzieńskim na wieczność wyprzedanemi będą. Zyczący zatē one nabydz, mają się jawić na oznaczone termina w Izbie Opieki niniejszey, gdzie o cenie, i szczegółowym opisanu tychże majątkow dostateczną znajdą informacyą. Dat Grodno 1824 roku miesiąca września 25 dnia.

Marszałek Grodzieński Karol Borzęcki.
Sekretarz Szlachecki J. Lebel.

3. Oświadczenie imieniem JW. Narcyza Hrabi Olizara czyni się wrzeczy następney i o to: żałujący w roku 1822 julii 1 dnia wydał W. Alexandrowi Trunowowi Kapitanowi woysk Rosyyskich dwa obligacyne zapisy, jeden na rub. srebr. 2000, drugi na rubli. 1000, a gdy powyższe zawinięcie nie wzięło swojego nastania z rękodayney pożyczki, lecz za JW. Honoratę Zmijowskę Rotmistrzowę; więc też obliży warunkowie zostały wydane W. Trunowowi, o czē przekonywa jednoczasowie assekuracya przez Trunowa żalmu w roku tymże 1823 julii 1 dnia dana, a 1824 marca 11 dnia w Grodzie Wileń. Sądownie aktykowana, której wyrazy co dosłowa pomieszczają się. „Alexander Trunow odstawni Kapitan woysk Ros., czynię wiadomo tym moim assekuracyynym Dokumentem JW. Narcyzowi Hrabi Olizarowi danym i żałującym na to: chociaż w dniu dzisiejszym wziętem od JW. Olizara dwa obliży, jeden na rub. 2000, a drugi na rubli sreb. 1000

z terminem oddania w roku następnym 1824
julii 1 dnia i z ewikcyą na wszelkim majątku
jego, jednak przez niniejszy dokument asse-
kuracyyny zapewniam że powyższej summy
pomimo jednorocznego terminu, do lat trzech
to jest do dnia 1 julii 1826 roku podnosić nie
będę i takowych obligów przed tym terminem
przelewać (pod nieważnością cessyi) nie mam i
nie będę, a tylko procent każdorocznie w
dniu 24 mca apryla ma być mnie opłacany,
także ewikcyą rozciągać się tylko będzie do sche-
dy z exdywizyi JW. Zmijowskiej dla JW. O-
lizarza wyznaczyć się mającey, jeżeli ta całko-
wita schoda odpowiadać będzie wartością swo-
ją summie trzech tysięcy rub. srebr. mnie za-
winionej, i na tom wydał ten mój assekuracy-
ny dokument, który przy uproszonych WW.
pieczętarzach własną podpisuję ręką. Dat
1823 mca julii 1 dnia. „Alexander Trunow Ka-
pitan woysk Rossyyskich „ pieczętarze na niey
są, pierwszy W. Jerzy Wersocki Kapitan woysk
pol., drugi W. Józef Połonski Rejent Komis.
Radziwł. Gdy przeto liczni kredytorowie W.
Trunowa zakładali i zakładają na tę summę are-
szta, a jak słyszeć się daje żał. i mają assygnat-
ki od Trunowa do żalgo, aby więc z powodu
takowych aresztów, assygnatek lub też przele-
wów, nie miał żałcy nadal przed terminem do-
pominków brzmienie powyższej assekuracyi
W. Trunowa co dosłowa zaciągawszy, dla wiad-
omości każdego niniejsze zapisuje oświadcze-
nie. Mateusz Tanajewski Adwokat sub. Wileń.

Roku 1824 mca septembra 29 dnia przed
aktami Ziemskimi ptu Wileń. stawając oso-
biście WJP. Mateusz Tanajewski niniejsze o-
świadczenie wpisać do protokołu podał i one
w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz Rejent i Ka-
waler.

Roku 1824 mca septembra 30 dnia tako-
we oświadczenie Redakcyja może umieścić do
Gazet Kuryera Litewskiego poświadczam.

Mateusz Seybutt Romanowicz Sędzia Ziem.
ptu Wileńskiego.

Ogłasza się po raz pierwszy.

1. Sąd Exdywiz. na sprawę konkursową
między JP. Antonim Zacharzewskim a jego kre-
dytorami i pretensorami w folwar. Hanczi-
cach w Poje Oszmian. sytuowanym ustanowio-
ny, zawołuje wszystkich interessowanych aby
na dzień 15 idącego mca 8bra jako na ostate-
czny z odroczenia sądowego termin do tegoż
miejsca na rozprawę przybywali i ostrzega,
że od tegoż terminu naydalej za tydzień całą
sprawę w pryncypalną wezmie namowę, a za-
tém, że na niestawających ammissyą i upad
w rzeczy zapisany będzie.

Franciszek Paszkiewicz były Sędzia Ziem.
Ptu Oszmian. Prezydujący.

1. Dzieło wychodzące w Warszawie pod ty-
tułem Pomnożenie Dykeyonarza Roślinnego X.
Krzysztofa Kluka wydane w czterech tomach przez
J. Dzierkowskiego i K. Sienickiego można prenu-
merować w Wilnie u K. Szulca w domu Krzy-
żanowskiego na Inbarach pod N. 41. prenumerata
na całe dzieło kosztuje zł. pol. 44. Prenumerują-
cy otrzymają rewers a wkrótce i tom 1szy, które-
n już wyszedł z druku od A—C, dalsze tomy w tem-
że miejscu odbierze gdzie prenumerował, które
jak wyidą ogłoszone będzie w Kuryerze.

3. Niżej podpisany, gdy nadniu 15tym
lipca 1824 roku wyprzedając JW. Michałowi

Hrabi Tyszkiewiczowi pólkownikowi woysk
polskich i Kawalerami Orderow, dobra własne,
Hrabstwo Połongowskie zwane w Guberniach
Kurlandzkiej i Litewsko-Wileńskiej położone;
przekazał do spłacenia wszystkie swoje długi
przy prawie przedaznem tabellą przylączoną
wyszczególnione. Przez niniejsze więc oświad-
czenie do akt Ziemskich Wileńskich zapisują-
ce się i do trzykrotnego ogłoszenia przez Ga-
zetę Kuryera Litewskiego podając, wzywa
wszystkich swoich wierzcycieli: aby w miey-
scach i terminach obligami przezemnie im
wydanymi przepisanych do przyjęcia kapitałów
od JW. Hrabiego Tyszkiewicza sami lub przez
umocowane od siebie osoby stawić się raczyli.
Dat dnia 26 września 1824 roku.

Xawery Niesiołowski b. w. Pol. Gen. Brig.
Roku 1824 miesiąca septembra 29 dnia.
Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając oso-
biście WJPan Antoni Pilecki niniejsze oświad-
czenie wpisać do Protokołu podał i one w tym-
że Protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz Rejent i Kawaler.
R. 1824 miesiąca septembra 30 dnia. Tako-
we oświadczenie że Redakcyja może umieścić do
Gazety Kuryera Litew. poświadczam Mateusz
Seybutt Romanowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

2. Niżej podpisany fabrykant instrumen-
tow, ma honor donieść Prześwietney Publi-
czności, że ma nowo zrobione do przedania
Pantaleony z mechaniką angielską, tonu naye-
pszego, na sześć oktav, w guście naynowszym,
jakie dotąd w Wilnie robione nie były, kłoby
sobie życzył je nabyć, znajdzie w domie W.
Bukszy, na nlicy Wileńskiej pod N. 408.

Karol F. Johanzen.

2. Roku 1824 miesiąca 7bra 19 dnia Sąd
Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remissyy-
nym 2go Departamentu Gubernii Mińskiej Sąd-
du Głównego 1824 roku, julii 18 dnia ogło-
szonym, na usatysfacyonowanie wierzcycieli
WW. Adama, Eustachiego i Kajetana braci
między sobą rodzonych Korsaków, Marszałko-
wiczów Lepelskich przeznaczony, w terminie z
powyższego remissyynego Dekretu wypadają-
cym, to jest dnia 16 7bra bieżącego roku do
majątności Dolców małych w Gubernii Miń-
skiej w powiecie Borysowskim sytuowanych
zjechawszy kwestye pierwszemu zjazdowi wła-
ściwe i wypadające rozwiązał, kapiją spraw i
komportacyą tak na kredytorach, pretensorach
i dalszych osobach powołanych, jako też na
dziedzicach, wedle żalob wyniesionych, przy
regestrach porządných do kancelaryi Ziemskiej
Lepelskiej od dnia 2, do 20 januaryi następ-
nego 1825 roku na persystencyą sześciomie-
dzielną z wolnością komunikacyi stronom za-
rewersami, i z obowiązkiem oprzysiężenia za-
decydował, i Sady swoje w miarę potrzebnego
czasu dla komorników, do ukończenia pomiaru
do dnia 20 julii następującego 1825 roku od-
roczył. Oczém, aby strony interessowane nie-
wiadomością nieustaniały się, przez trzykrotną
awizacyą w Gazecie Kur. Litew. zawiadamiać.

Jakub Estko Exdywizor Prezydujący.

Franciszek Kuściński Chorąży Lepelski Ex.

Tomasz Zoładz Pisarz Ziemski Miński Exd.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 3 października:
rubel srebrny 3 rub. 82½ kop. dukat nowy 11 rubli
96½ k. stary 11 rub. 83½ kop. imperyal 37 r. 10½ k.